

*Oryginalna praca badawcza***PRZEMYSŁAW P. SZPACZYŃSKI**

ZIELONA GÓRA

ORCID: 0000-0001-6459-896X

**SPÓR O KRÓLEWNĘ SZWEDZKĄ ANNĘ „WAZÓWNĘ”.
W 400. ROCZNICĘ JEJ ŚMIERCI (1625-2025)¹**

Słowa kluczowe: Anna „Wazówna”, Zygmunt III, Szwecja, Polska, XVI-XVII w.

Key words: Anna „Vasa”, Sigismund III, Sweden, Poland, 16th and 17th centuries

Książka składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej ukazano życie i twórczość epistolograficzną królowny szwedzkiej Anny (1568-1625) – córki króla Szwecji Jana III i królowej Katarzyny Jagiellonki, wnuczki króla Zygmunta I (wnuka Władysława II Jagiełły) i królowej Bony Sforzy, siostrzenicy króla Zygmunta II Augusta i królowej Anny Jagiellonki oraz siostry króla Zygmunta III. W drugiej natomiast opublikowano 114 listów napisanych lub podyktowanych przez królownę (z czego prawie połowa, gdyż aż 46, została już wcześniej wydana²). Część pierwszą pracy podzielono na trzy rozdziały. W pierwszym, najobszerniejszym – w pięciu podrozdziałach zatytułowanych kolejno: 1) *Dzieciństwo i młodość*, 2) *Pomiędzy Szwecją a Polską*, 3) *W Rzeczypospolitej*, 4) *Ostatnie lata życia*, 5) *Losy pośmiertne* – zaprezentowano biografię tytułowej bohaterki. W rozdziale drugim – *Charakterystyka korespondencji* – przeanalizowano wydany materiał źródłowy, poruszono zagadnienia związane ze znajomością języków przez Annę oraz sposobem pisania i podpisywania przez nią listów. W ostatnim rozdziale – *Koncepcja edycji i nota edytorska* – przedstawiono zasady

¹ Na marginesie: *Listy Anny Wazy (1568-1625)*, wyd. Karol Łopatecki, Janusz Dąbrowski, Wojciech Krawczuk, Wojciech Walczak, Polskie Towarzystwo Historyczne, Warszawa 2022, s. 531. Dalej cytaty z tej książki oznaczone są wyłącznie podaniem numeru strony w nawiasie okrągłym.

² Wydawcy informują wprawdzie: „listy uprzednio opublikowane umieściliśmy ponownie w tym zbiorze” (s. 64), nie podają jednak ich liczby.

wydawnicze, które zastosowano, przygotowując edycję korespondencji królowny. W trzech aneksach zostały umieszczone dwa ważne dokumenty dotyczące losów pośmiertnych głównej bohaterki – mapa oblężenia Brodnicy przez wojska szwedzkie w 1628 r. (aneks nr 1) oraz dokument potwierdzający przejęcie miasta i zamku przez wojska koronne rok później (aneks nr 2). Źródło kartograficzne ukazuje stan miejsca pobytu Anny oraz centrum jej życia w ostatnich latach przed śmiercią, drugi dokument zaś rzuca nowe światło na zagadnienie zbezczeszczenia zwłok królowny podczas wycofywania się wojsk jej stryjecznego brata Gustawa II Adolfa z miasta³. Aneks numer 3 zawiera reprodukcję wybranych 43 listów królowny wraz z dołączonymi do nich cedułami. Całość zamykają bibliografia oraz dwa indeksy – osobowy i geograficzny (s. 5, 9-10).

W książce opublikowano korespondencję królowny Anny w trzech językach – polskim, szwedzkim i niemieckim, adresowaną do elit społecznych (dworu, szlachty i magnaterii) (s. 63-64, 71), podkreślając, że nie stanowi ona zbioru zamkniętego (s. 64). Wydawcy piszą: „Łącznie jest to 111 listów [ze spisu treści (s. 8) i numeracji (s. 356) wynika, że 114 – P.P.S.] pisanych od 18. urodzin królowny aż do jej śmierci (1586-1625)” (s. 64), a więc w ciągu 39 lat życia, z tym że (na co edytorzy nie zwracają uwagi) z jedenastu lat w tym okresie nie ma ani jednego listu⁴, z czterech lat jest zaledwie po jednym⁵, z dziewięciu lat jedynie po dwa⁶, z czterech lat po trzy⁷ i po cztery⁸, z dwóch lat po pięć⁹ oraz z czterech lat po sześć¹⁰. Największa liczba epistoł, gdyż aż 24, pochodzi „z ostatniego półroczia życia” Anny (s. 36)¹¹. Według wyliczeń wydawców: „Najwięcej zachowało się listów w języku polskim (61; 54%), następnie szwedzkim (29; 25,5%) i niemieckim (23; 20,5%)” (s. 67). Łącznie daje to 113 epistoł i pozostaje w sprzeczności z podaną w innym miejscu liczbą 111 (s. 64), a także zawartą w spisie treści oraz numeracji korespondencji liczbą 114 (s. 8, 356). Wskazane liczby i procenty zachowanej korespondencji w językach szwedzkim oraz niemieckim są błędne.

³ „Opublikowany [...] w aneksie nr 2 dokument [...] to pokwitowanie, które wystawił komisarz polski rotmistrz Mikołaj Hannibal Stroci szwedzkiemu gubernatorowi Brodnicy Johannowi Jacobowi Wildeisenowi. Dowódca polski sprawdził, że cynowa trumna królowny jest nienaruszona, podobnie jak całe pomieszczenie” (s. 46).

⁴ 1587, 1588, 1589, 1590, 1592, 1593, 1598, 1602, 1613, 1615, 1623 (s. 5-7).

⁵ 1594, 1601, 1614, 1616 (s. 5-7).

⁶ 1586, 1596, 1599, 1600, 1603, 1611, 1617, 1618, 1622 (s. 5-7). Przy jednym liście z 1596 r. i jednym z 1611 r. widnieje znak zapytania (s. 6).

⁷ 1591, 1607, 1609, 1610 (s. 5-7).

⁸ 1595, 1606, 1612, 1619 (s. 5-7). Przy dwóch listach z 1595 r. widnieje znak zapytania (s. 5-6).

⁹ 1597, 1608 (s. 6). Przy dwóch listach z lat 1597 i 1608 widnieje znak zapytania, a przy jednym z 1608 r. w nawiasie kwadratowym: „po 1608” (s. 6).

¹⁰ 1604, 1620, 1621, 1625 (s. 6-8).

¹¹ „[...] jednolity zbiór listów adresowanych do Urszuli Meierin pisanych po niemiecku i po polsku pomiędzy 10 sierpnia 1624 a 28 stycznia 1625 r. – w sumie 24 listy pisane w niecałe pięć miesięcy” (s. 65).

W rzeczywistości listów pisanych po szwedzku zachowało się 31, co daje 26,6%, zaś po niemiecku 22, czyli 19,5%. Poza tym edytorzy 14 stron wcześniej podają inną (błędą) liczbę epistoł w języku polskim, podkreślając, że „na 64 [powinno być 61 – P.P.S.] zgromadzone listy 48 [powinno być 46 – P.P.S.] stanowią oryginały. W zaledwie jednym przypadku jest to korespondencja w całości napisana przez Annę [...], w pozostałych 47 [powinno być 45 – P.P.S.] listach królowa jedynie się podpisuje” (s. 53). Podobnie rzecz się ma z listami w języku niemieckim. Tylko jeden z nich (z 10 sierpnia 1624 r.) królowa Anna napisała własnoręcznie (s. 57, 266-269). Jedynie epistoły w języku szwedzkim „w ogromnej większości” zostały napisane osobiście przez tytułową bohaterkę (s. 57).

Do wielu stwierdzeń zawartych przy prezentacji życia królowy Anny można wysunąć liczne zastrzeżenia. Z wywodu: „Trudno się oprzeć wrażeniu, że poszukiwania religijne Jana III, próba doprowadzenia do zgody religijnej między protestantami a katolikami, wynikała z trudnych własnych doświadczeń i urazów. [...] kobiety, które wychowywały Jana – zarówno jego matka [...], jak i babka [...] były katoliczkami [...] kilkuletni okres, gdy Jan był uwięziony przez swego brata, umożliwił mu pogłębioną lekturę Ojców Kościoła i określenie własnej pozycji – dziś nazwalibyśmy ją ekumeniczną. [...] wprowadzona w 1576 r. przez króla jako głowę Kościoła liturgia zawierała wiele elementów katolickich. Następca tronu, królewicz Zygmunt, wychowany był jako katolik” (s. 12), wynika, że edytorzy zdają się nie rozumieć istoty problemu, o którym piszą. To, że matka i babka Jana były katoliczkami, nie miało żadnego wpływu na jego dążenie do pojednania wyznań. Pobyt w więzieniu, owszem, „przybliżył księcia Jana do katolicyzmu” (s. 12), ponieważ był on już wówczas po ślubie z katoliczką Katarzyną Jagiellonką, która zawierając (w Wilnie 4 października 1562 r.) związek małżeński z protestanckim księciem Finlandii w obrządku rzymskokatolickim „uzyskała” nie tylko „zapewnienie, że będzie mogła swobodnie wyznawać swoją religię” (s. 12), lecz także, że tę samą religię, co ona, będą swobodnie wyznawać jej dzieci. W więzieniu córka wnuka Jagiełły urodziła Izabelę i Zygmunta, przy czym oboje (będąc dziedzicami protestanckiego księstwa Finlandii) zaraz po narodzinach zostali ochrzczeni przez duchownego przybyłego wraz z Katarzyną z Polski. Zygmunt (jego imię było wyrazem programu politycznego) w zamierzeniu obojga rodziców miał połączyć w przyszłości władzę książęcą w Finlandii z władzą królewską w Polsce i wielkksiążęcą na Litwie. Nad Wisłą wyznanie kandydata do tronu stanowiło jeden z warunków *sine qua non* rozstrzygającego o wyborze, dlatego książę Jan, mając na względzie przyszłość własnego syna, musiał rozważać kwestię pogodzenia wyznań, tym bardziej że wkrótce okazało się, iż Zygmunt będzie w przyszłości również królem protestanckiej (luteranckiej) Szwecji.

W kontekście uwarunkowań politycznych przesądzających o religii wyznawanej przez Zygmunta i Annę trudno się zgodzić ze stwierdzeniem o „świadomych wyborach natury religijnej” (s. 14-15) z ich strony, mianowicie, że królowa: „W odróżnieniu od swego brata Zygmunta, gorliwego katolika, około 1583 r. podjęła decyzję, że będzie

luteranką” (s. 15). Na to musiałaby uzyskać zgodę rodziców, którzy kierowali się względami politycznymi, a nie kaprysami młodej (15-letniej) damy. Taką zgodę uzyskała od ojca dopiero po śmierci matki, kiedy Jan III postanowił zbliżyć się do obozu protestanckiego w Europie, czego wyrazem były m.in. zaręczyny królowny Anny z duńskim następcą tronu, Chrystianem (i Zygmunta z księżniczką Krystyną Holsztein-Gottorp). Trudno stwierdzić, o jakich źródłach piszą autorzy (gdyż ich nie podają), wywodząc: „Niektóre przekazy świadczą o tym, że [...] Jan III chciał, by królewicz porzucił katolicyzm, zagrażało to bowiem pozycji następcy tronu, królowa Katarzyna natomiast starała się, by Anna odrzuciła protestantyzm i znowu stała się katoliczką, gdyż jako dziecko uczestniczyła w katolickich nabożeństwach” (s. 15).

W rzeczywistości król Szwecji nigdy nie chciał, by Zygmunt porzucił katolicyzm (gdyż, jak już wspomniano, był to warunek *sine qua non* przejęcia przez niego władzy w Polsce, a to z kolei stanowiło *idée fixe* życia Jana III). Oczekiwał jedynie, że królewicz nie zrezygnuje z uczestnictwa w nabożeństwach protestanckich i przyjmowania komunii pod dwiema postaciami, gdy do wyraźnego opowiedzenia się po jednej ze stron sporu religijnego namawiali go sprowadzeni do Szwecji jezuici. Jan III uczestnictwem syna w nabożeństwach protestanckich chciał zamknąć usta opozycji. Zdawał sobie jednak sprawę, że na dłuższą metę Zygmunt nie będzie mógł być zarówno protestantem (w Szwecji), jak i katolikiem (w Polsce), stąd też jego usilne dążenie do pojednania wyznań. Anna natomiast do śmierci matki pozostała katoliczką. I chociaż przejawiała wyraźną skłonność do zmiany wyznania (czemu sprzeciwiała się Jagiellonka, licząc, że córka w przyszłości może zostać królową Polski, gdyby plan A w postaci panowania Zygmunta nad Wisłą nie został z jakiś względów urzeczywistniony), to doszło do tego dopiero po zgonie królowej Katarzyny (zmarła 16 września 1583 r.) (s. 15).

Pisanie w odniesieniu do syna Eryka XIV: „Gustaw Eriksson musiał opuścić kraj – udał się do ciotki, Anny Jagiellonki” (s. 11) jest zbyt daleko idącą nadinterpretacją, zważywszy na to, że został on wywieziony ze Szwecji w worku jako niczego nieświadome dziecko, w Polsce trafił na dwór Wawrzyńca Rybskiego, Anna Jagiellonka zaś była siostrą żony przyrodniego brata jego ojca. W odniesieniu do zjazdu w Rewlu, gdy wydawcy wywodzą: „Król szwedzki namawiał syna do powrotu do kraju, obawiał się, że w przyszłości może utracić koronę, jeśli oddali się od poddanych. [...] jak się później okazało, trafnie przewidział bieg wypadków” (s. 21-22), to owszem, Jan III obawiał się, że Zygmunt może utracić koronę dziedziczną, nie chciał jednak, aby zrezygnował on z tronu polskiego (co imputują mu edytorzy), lecz by został ukoronowany w Uppsali już za jego życia. Nie do powrotu więc i zbliżenia się do poddanych, lecz do wyjazdu czasowego na koronację namawiał ojciec syna w Rewlu. Po przejęciu władzy król Zygmunt miał wrócić do Polski. Dość przytoczyć tu fragment wydanej drukiem uchwały zjazdu w Kole, z której bardzo jasno to wynika: „Król JM. szwedzki jest na tym, jako się znaczy z obligacji JM. ks. podkanclerzego [przewodniczącego delegacji polskiej w czasie kongresu monarchów w Rewlu, Wojciecha

Baranowskiego – P.P.S.] [...], aby KJM wyzywał za morze do Szwecji dla utwierdzenia i ujęcia onego królestwa [...] widząc, że i na mały czas Korona bez KJM być nie może, mamy prosić króla JM. szwedzkiego, aby nam KJM nie tylko brać nie raczył, ale na koniec aby o tym nie myślał. Przeto odcinając szkodliwe dysputacje, jeżeli mu wolno odjechać, jeżeli nie, krótko albo długo, na czym się sądzić nie chcemy”¹². Informacja, że gdy królowa Anna była świadkiem konwersacji swego ojca i stryja Karola w języku łacińskim, to „miała wówczas 22 lub 23 lata” (s. 55, przyp. 164), jest nieprawdziwa. Na wskazanej stronie w źródle, na które powołują się autorzy, wyrażnie zostało wspomniane, iż do rzeczonej konwersacji doszło bezpośrednio po powrocie Jana III z Rewla do Szwecji, a więc w październiku 1589 r., gdy (urodzona w maju 1568 r.) Anna miała 21 lat (i 5 miesięcy).

W kontekście tajnych rokowań Zygmunta III z Habsburgami wydawcy piszą: „Ostatecznie 20 listopada 1590 r. podpisano tajne porozumienie, w którym Zygmunt III [...] zobowiązał się do pomocy w objęciu przez Ernesta Habsburga tronu w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim. W zamian za koronę arcyksiążę miał zawrzeć przymierze ze Szwecją, wyrzec się pretensji do Estonii” (s. 15). W przypisie do tego wводу edytorzy powołują się na książkę Aleksandry Barwickiej-Makuli, podając strony (330-331), na których nie ma o tym mowy (s. 16, przyp. 21). Następnie wywodzą, że „w 1592 r. na tzw. sejmie inkwizycyjnym [...] odkryte zostały tajne rokowania Zygmunta III z Habsburgami dotyczące m.in. warunków, na jakich ustąpić miał im korony” (s. 21), przywołując w przypisie reprint książki Kazimierza Lepszego z 1939 r. („K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie Sejmu Inkwizycyjnego (1589-1592)*, Oświęcim 2015”, s. 21, przyp. 21). Rzeczne „tajne porozumienie”, owszem, zostało podpisane, tyle że jedynie przez arcyksięcia Ernesta, gdyż Zygmunt III ostatecznie odmówił złożenia swego podpisu. „Umowa” pozostała więc aktem jednostronnym. Jej warunki stanowiły błąd dyplomatyczny ze strony króla polskiego, który nie mógł przecieć „ustąpić” Habsburgom korony, gdyż – jako sprzeczne z obowiązującym wówczas nad Wisłą prawem – było to niemożliwe¹³.

O tym, kto będzie w Polsce królem, decydowała szlachta. O przymierzu i ewentualnym wyrzeczeniu się roszczeń do szwedzkiej części Estonii w myśl tej umowy także miał zdecydować sejm. Naprawdę trzeba było wielkiej determinacji ze strony Habsburgów, aby uwierzyć w to, że szlachta pozwoli na przekazanie im tronu przez Zygmunta III, skoro na trzech poprzednich elekcjach „aż do gardeł nie chciała Niemca” (odrzucając kandydatury Ernesta, jego ojca oraz brata), a następnie zawrze jeszcze

¹² Uchwała zjazdu województw wielkopolskich w Kole, 10 VIII 1590, *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1: 1572-1632, cz. 1: 1572-1616, wyd. W. Dworaczek, Poznań 1957, s. 100.

¹³ Szerzej o powodach, dla których uknuto intrygę dyplomatyczną: P.P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587-1618*, Kraków 2013, s. 102-154, 348-350; tenże, *Habsburgowie i Jan Zamoyski wobec mocarstwowych ambicji Zygmunta III*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, R. 124, nr 3, s. 548-557.

ze Szwecją-Finlandią przymierze zaczepno-obronne przeciw Rosji (gdyż o takie chodziło) oraz zrezygnuje przy tym z roszczeń do Estonii. Kazimierz Lepszy w roku agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę opublikował książkę, w której oskarżył Zygmunta III o chęć zrzeczenia się tronu na korzyść Ernesta Habsburga¹⁴, po czym historycy w PRL-u pod wpływem antyniemieckiej propagandy powielali bezrefleksyjnie te oskarżenia, nie dociekając prawdy. W sukurs propagandzie antyniemieckiej przyszła (podobnie zresztą jak w czasach zaborów) propaganda prorosyjska. Jej celem było doszczętne zniszczenie wizerunku Zygmunta III – króla, przed którym klęczał car – w oczach potomnych. Nie bez kozery austriacki badacz Walter Leitsch w 2009 r. w swoim czterotomowym dziele poświęconym życiu na dworze Zygmunta III, podkreślając własne czterdziestoletnie doświadczenie jako historyka, stwierdził, „daß [...] keine historische Gestalt von den Historikern, so ungerecht behandelt, ja geradezu mißhandelt wurde, wie eben dieser König”¹⁵. Propaganda prorosyjska i antyniemiecka, bezceremonialnie panoszące się w polskiej historiografii naukowej od momentu jej narodzin pod koniec XVIII w. (co zbiegło się z rozbiorami), zrobiły swoje.

Nieprawdą jest, że „We wrześniu 1595 r. sprawa (małżeństwa Sigrid Brahe z Johanem Gyllenstierną) była roztrząsana na posiedzeniu Riksdagu w Söderköping” (s. 23), gdyż rzeczony szwedzki odpowiednik polskiego sejmu obradował w październiku. Zgromadzenie (wbrew woli króla) zostało zwołane (przez księcia Karola) w sierpniu, stany zaczęły się zbierać pod koniec września, zaś obrady rozpoczęły się 4 października (według obowiązującego wówczas w Szwecji kalendarza juliańskiego). Nie są więc zgodne z prawdą sformułowania: „30 IX 1595 r. zwołano parlament szwedzki (riksdag)” (s. 87, przyp. 2), „riksdag z 30 września 1595 r.” (s. 94). Poza tym poprawnie powinno być Riksdag.

Również to, że „Po śmierci królowej Anny Jagiellonki (1596) jej imienniczka [tytułowa bohaterka omawianej książki – P.P.S.] stała się jedyną w Rzeczypospolitej osobą połączoną bliskimi więzami krwi z Zygmuntem III” (s. 30), jest nieprawdą. Król był wówczas żonaty i miał troje dzieci – ponadtrzyletnią Annę Marię, niespełna półtorarocznego Władysława Zygmunta i nowo narodzoną Katarzynę. W odniesieniu do wyprawy Zygmunta III do Szwecji w 1598 r. błędne jest stwierdzenie, że: „Zaraz po wylądowaniu król udał się do królowej Anny, do Stegeborga” (s. 23), gdyż monarcha „wylądował” w Kalmarze. Przebywał tam od 11 (1) do 21 (11) sierpnia, z siostrą zaś spotkał się dopiero 27 (17) sierpnia u wybrzeża Östergötlandii, 5 mil na wschód od Stegeborgu (gdzie Anna go oczekiwała)¹⁶. Bitwa 8 września 1598 r. (według kalendarza juliańskiego, o czym edytorzy nie informują) odbyła się pod Stegeborgiem, a nie „Hegenburgiem” (s. 23, 528). Hegenburg to przecież miasto w Dolnej Saksonii,

¹⁴ K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmów inkwizycyjnych (1589-1592)*, Kraków 1939.

¹⁵ W. Leitsch, *Das Leben am Hof Königs Sigismunds III. von Polen*, t. 1, Wien-Kraków 2009, s. 676: „že żadna inna postać historyczna nie była tak niesprawiedliwie, wręcz tak źle traktowana przez historyków, jak ten właśnie król” (tłumaczenie).

¹⁶ M. Wrede, *Itinerarium króla Zygmunta III 1587-1632*, Warszawa 2019, s. 168, przyp. 23.

w Niemczech, nie w Szwecji. W odniesieniu do układu z 1598 r., na mocy którego Zygmunt III „oddał przeciwnikowi [stryjowi Karolowi – P.P.S.] swoich szwedzkich doradców, z których część została później skazana na śmierć w wyniku wyroku sądu obradującego podczas Riksdagu w Linköping w 1600 r.” (s. 24), określenie „część” jest za mało powiedzianym, ponieważ z pięciu arystokratów ocalał zaledwie jeden. Słowo „sąd” też należałoby przynajmniej wziąć w cudzysłów, gdyż niezależnością ani bezstronnością zgromadzenie to nie grzeszyło¹⁷.

W wywodzie: „Mimo że zgodnie z ustaleniami Zygmunt III miał udać się do Sztokholmu, wołał jednak razem z siostrą ruszyć drogą morską do Gdańska” (s. 24), określenie „wołał” nie jest adekwatne, ponieważ król został *de facto* zmuszony do opuszczenia Szwecji łamaniem przez księcia Karola postanowień zawartej ugody, szykowanym przez niego zamachem stanu, a nawet obawą o własne życie. Pisanie w tym kontekście w odniesieniu do królowy Anny, iż „wraz z Zygmuntem III uciekła po klęsce pod Linköping” (s. 34), również budzi sprzeciw, gdyż to, do czego doszło pod wskazaną miejscowością, dalekie było jeszcze od klęski, ucieczka zaś stanowi pejoratywne określenie używane w propagandzie antykrólewskiej przez księcia Karola i edytorzy, powielając je, wpisują się, chcąc nie chcąc, w tę propagandę. Stwierdzenia: „Resztę swojego życia królowna spędziła już tylko na wygnaniu, w Polsce” (s. 24) także nie można przyjąć bez zastrzeżeń. Po pierwsze dlatego, że rzeczona „reszta” to prawie połowa jej życia (27 lat), które spędziła (wraz z najbliższymi – bratem i jego rodziną) w kraju własnej matki (licząc jednak wcześniejsze pobyty, to łącznie ponad 30 lat, a więc większość życia), gdzie była uważana za swoją, nie za obcą: „Przed wszystkim społeczeństwo szlacheckie widziało w niej potomkinię dynastii Jagiellonów” (s. 29). Sytuacja królowy Anny była więc zupełnie inna niż rzeczywistych wygnańców szwedzkich w państwach Rzeczypospolitej, którzy znaleźli się w całkiem obcym dla nich kraju (bez najbliższych im osób), będąc narażeni często na niechęć, a nawet wrogość ze strony szlachty polskiej¹⁸. Poza tym wygnańców stanowili wówczas jedynie mężczyźni. Kobiety (same bądź z dziećmi), jeśli opuszczały Szwecję, to tylko ze względu na swoich mężów. Kobiet nikt w tamtych czasach w Szwecji nie wyganiał z kraju, nie więził ani nie mordował¹⁹. Królowa Anna mogła więc pozostać w ojczyźnie

¹⁷ „Domstolen hade inte arbetat fritt, utan var ständigt påtryckt av Karl” („Sąd nie działał swobodnie, ale był stale poddawany naciskom ze strony Karola”), E. Petersson, *Den skoningslöse. En biografi över Karl IX*, Stockholm 2008, s. 176.

¹⁸ W. Krawczuk, *Wierni królom. Szwedzi i Finowie na uchodźctwie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 2019; P.P. Szpaczyński, rec. *Wojciech Krawczuk, Wierni królom. Szwedzi i Finowie na uchodźctwie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w pierwszej połowie XVII wieku*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2019, ss. 292, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2022, t. 61, z. 1, s. 245-250.

¹⁹ „Część z nich wyruszyła na obczyznę, by wspierać swoich bliskich. Inne zostały w Szwecji i Finlandii, zabiegając przez lata o utrzymanie konfiskowanych dóbr, o łaskę dla wypędzonych”, W. Krawczuk, *Wierni królom...*, s. 88.

i choć na pewno spotkałyby ją w związku z tym różne niedogodności, to nie była narażona na najgorsze, czyli na utratę życia.

Nieprawdą jest, że król Zygmunt, wracając w 1598 r. ze Szwecji, „dopłynął do wybrzeża niedaleko Kołobrzegu, [...] a statek Anny wylądował gdzieś na terytorium Danii” (s. 24). W rzeczywistości monarcha zszedł na ląd w odległości około 2 km od Łeby, zaś statek królowny dotarł na redę portu gdańskiego. Edytorzy korzystali z *itinerarium* Zygmunta III autorstwa Marka Wredego, mogli więc znaleźć tam wiadomości potrzebne do skorygowania błędnych informacji zawartych w źródle, na które się powołują²⁰.

To, że po powrocie króla ze Szwecji planowano, aby jego siostra zamieszkała na terytorium szwedzkiej części Estonii, nie uprawnia do wyciągania tak daleko idących wniosków: „Sądzymy, że Zygmunt III przewidywał jej ogromną rolę w procesie odzyskania Królestwa Szwecji, do czego jednak nie doszło. Świadczyć o tym może plan wykształcony pod koniec 1598 r., według którego królowna miała zamieszkać w prowincjach szwedzkich wiernych Zygmunutowi, czyli w Estonii” (s. 24). Miała zamieszkać na terenie należącym do królestwa, którego była królowną, gdyż w Polsce tak naprawdę nie miała gdzie mieszkać. Tyle i aż tyle.

Nieprawdą jest, że „W 1599 r. decyzją Riksdagu obradującego w Sztokholmie Zygmunt został pozbawiony tronu” (s. 24), gdyż królowi wyznaczono wówczas – jedynie pod groźbą detronizacji – sześciomiesięczny termin na odpowiedź, czy sam zamierza wrócić do Szwecji, żeby osobiście sprawować władzę królewską, czy też może zechciałby zrzec się jej na rzecz swojego syna. Gdyby zdecydował się na drugą opcję, to miał kolejne pół roku na to, aby Władysław Zygmunt pojawił się w królestwie dziedzicznym. Nieprawdą jest też powielane przez wydawców twierdzenie, iż inkorporowanie szwedzkiej części Estonii do państw Rzeczypospolitej dokonane w 1600 r. przez Zygmunta III „jako króla Szwecji [...] było bezpośrednią przyczyną wojny między oboma królestwami” (s. 120, przyp. 7), o czym najlepiej świadczy to, że książę Karol, rozpoczynając agresję na terenie polsko-litewskich Inflant w 1600 r., w liście do Ryżan, wskazując wiele przyczyn, dla których zdecydował się wszcząć wojnę, o Estonii nie wspominał ani słowem. List ten pozwala wręcz wątpić, czy w Szwecji w ogóle wiedzano o podpisaniu przez króla aktu inkorporacji. W przeciwnym razie Karol na pewno nie omieszczałby wykorzystać tego w swojej (antykrólewskiej) propagandzie. Poza tym należy pamiętać, że dysponował on tajnym zaręczeniem (królewskim), które Zygmunt III wysłał do Szwecji po koronacji w Krakowie, że nawet gdyby w przyszłości podjął decyzję o inkorporacji, to ma być ona uznana za wymuszoną, a więc nieważną, i pozostać bez jakichkolwiek następstw.

Powielając nieprawdziwe przeświadczenie (pokutujące wciąż, niestety, w historiografii polskiej) o wpływie inkorporacji Estonii na wybuch wojny, edytorzy powołują się w przypisie na monografię Leitscha z 2006 r., nie podając przy tym żadnej strony

²⁰ M. Wrede, *Itinerarium króla...*, s. 172-174, przyp. 37-43.

(s. 120, przyp. 7). Najwyraźniej nie mają świadomości, że badacz austriacki przeciwstawiał się bezpodstawnym oskarżeniom w historiografii polskiej pod adresem króla o wywołanie wojny, pisząc wprost w odniesieniu do agresji szwedzkiej w Inflantach: „daß sich absolut gar nichts geändert hätte, wäre Sigismund bereit gewesen, im Jahre 1600 nicht nur Estland an Polen-Litauen abzutreten, sondern auch seinen Rechten auf den schwedischen Thron zu entsagen. [...] Die polnischen Historiker hätten sich mehr anstrengen müssen, um zu »beweisen«, daß Sigismund III. am Verlust Livlands schuld war. Sonst hätte sich nichts geändert”²¹. Gdyby wydawcy przeczytali książkę Leitscha albo przynajmniej mój artykuł recenzyjny na temat czterotomowego dzieła tegoż historyka o życiu na dworze Zygmunta III (na jego kanwie powstała monografia ze słowem Estonia w tytule, na którą się powołują), zamiast przypisywać strony odnoszące się do moich treści innemu autorowi (Edwardowi Opalińskiemu, s. 49, przyp. 140; s. 507), to mogliby się tego dowiedzieć²².

Edytorzy „na podstawie publikowanych listów” królowy Anny – zaledwie dwóch z 1599 r. (4 marca i 26 grudnia pisanych z Warszawy) oraz dwóch z 1600 r. (23 maja z Ujazdowa i 20 grudnia z Nowego Miasta Korczyna) – dochodzą do wniosku, że „o ile w 1599 r. mieszkała przede wszystkim w Warszawie, o tyle w następnym roku odwiedziła Ujazdów i Nowe Miasto” (s. 34). Informacji o miejscach pobytu tytułowej bohaterki nie powinno się jednak opierać na tak wątpliej podstawie. W letniej rezydencji w Ujazdowie (oddalonej od Warszawy zaledwie o 4 km) król wraz z najbliższą rodziną przebywał zazwyczaj przez pół roku, mniej więcej od końca kwietnia do końca października. W 1599 r. królowa Anna przebywała więc w Ujazdowie. Pobyt jednak zakończył się na początku października w związku z eksportacją ciała królowej Anny Habsburżanki z Warszawy do Krakowa. Zygmuntovi III w kondukcie pogrzebowym do miasta stołecznego towarzyszyły dzieci – Anna Maria i Władysław Zygmunta oraz siostra Anna. Na pogrzeb przybyła z Grazu matka zmarłej – arcyksiężna Maria Anna Bawarska. Od 17 października do 8 listopada cała rodzina rezydowała w Niepołomicach. W 1600 r. królowa Anna nie tylko przebywała w Ujazdowie, dokąd dwór królewski przeniósł się w maju, i w Nowym Korczynie, gdzie od 20 października szukano schronienia przed panującą w Warszawie zarazą, lecz także wcześniej, od 29 września do 2 października, bawiła na zamku w Radomiu, a od 6 do 18 października na zamku w Bodzentynie (o czym edytorzy powinni wiedzieć, korzystając z itinerarium króla autorstwa Wredego)²³.

²¹ W. Leitsch, *Das Leben...*, t. 1, s. 721: „že absolutnie nic by się nie zmieniło, gdyby Zygmunt w 1600 roku nie tylko zgodził się oddać Estonię Polsce i Litwie, ale także zrzekł się roszczeń do tronu szwedzkiego. [...] Polscy historycy musieliby się bardziej postarać, aby udowodnić, że Zygmunt III ponosi odpowiedzialność za utratę Inflant. W przeciwnym razie nic by się nie zmieniło” (tłumaczenie).

²² P.P. Szpaczyński, *Dyskusja wokół książki Waltera Leitscha: Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen. Spór o Zygmunta III*, „Kwartalnik Historyczny” 2011, R. 118, nr 4, s. 738.

²³ M. Wrede, *Itinerarium króla...*, s. 176-186.

W wywodzie: „w 1604 r. po śmierci Zofii Działyńskiej, wdowy po staroście brodnickim Łukaszu Działyńskim. Nastąpił [...] wykup zastawu od spadkobierców Działyńskiego, a jednym z nich był Jan Zamoyski” (s. 26), zabrakło informacji, że Zofia to siostra (rodzona) kanclerza. Jest o tym mowa dopiero 120 stron dalej w jedynym z przypisów²⁴. W odniesieniu do podanej informacji: „Zygmunt III [...] wywalczył [...] mimo oporu szlachty z Janem Zamoyskim na czele nadanie [swojej siostrze Annie – P.P.S.] w 1604 r. starostwa brodnickiego, a w 1611 r. golubskiego” (s. 34), należy zauważyć, że kanclerz i hetman wielki koronny zmarł w połowie 1605 r., a więc w 1611 r. minęło już sześć lat od jego śmierci.

Edytorzy raz piszą: „Karol Sudermański odebrał tron bratankowi Zygmuntowi w 1600 r.” (s. 12), następnie, że był on „władcą Szwecji od 1604 r.” (s. 89, przyp. 5), a wreszcie: „Karol IX [...] król Szwecji w latach 1607-1611” (s. 210, przyp. 1). I o ile stryj Zygmunta III rzeczywiście został ukoronowany na króla Szwecji (dopiero) w 1607 r., o tyle w odniesieniu do 1604 r. (nie mówiąc już o 1600 r.) trudno nazywać go władcą. Na dowód dość przytoczyć fragment biografii Karola IX autorstwa Erika Peterssona²⁵ odnoszący się do obrad Riksdagu w 1605 r., podczas którego 30 (20) kwietnia Karol „fragåde om ständerna ville svära honom en fullständig trohetsed och säga upp den gamla till Sigismund”²⁶. I dalej: „Innan riksdagen i Stockholm kunde upplösas undertecknade ständerna gemensamt uppsägelseskraften till Sigismund. Det skedde den 17 juni 1605 [według kalendarza obowiązującego w Polsce 27 czerwca – P.P.S.] och innebar att Karl åter hade fått ständernas stöd i sina ambitioner att få Sigismund helt avsatt från den svenska tronen”²⁷. Wydarzenia te pozostają w ewidentnej sprzeczności z przeświadczeniem pokutującym w historiografii polskiej (powielanym także przez edytorów, o czym już była mowa) o detronizacji Zygmunta III w Szwecji w 1599 r.

Wojna wypowiedziana w 1611 r. Szwecji przez Danię była wojną duńsko-szwedzką, nie „szwedzko-duńską” (s. 197, przyp. 11), nikt dziś przecież nie mówi o wojnie

²⁴ „[...] po śmierci siostry Jana Zamoyskiego – Zofii, wdowy po Łukaszu Działyńskim” (s. 154, przyp. 4). Nieco wcześniej też bardziej precyzyjna informacja (niż na s. 26): „poprzednim poseorem starostwa brodnickiego była wdowa po Łukaszu Działyńskim, Zofia Działyńska z Zamoyskich. Anna [...] otrzymała starostwo 2 X 1604 r., ale musiała spłacić spadkobierców Zofii” (s. 150, przyp. 4).

²⁵ Edytorzy w bibliografii zawarli tę – przetłumaczoną także na język polski – pozycję w języku szwedzkim z błędną datą wydania („2010”, s. 507, zamiast 2008), w przypisach zaś przywołując ją, nie poddali żadnej strony (s. 89, przyp. 5), co wraz z wieloma informacjami w omawianej książce, pozostającymi w rażącej sprzeczności z ustaleniami zawartymi w rzeczony biografii, pozwala wątpić, że zapoznali się z jej treścią.

²⁶ E. Petersson, *Den skoningslöse...*, s. 225: „zapytał, czy stany złożą mu pełną przysięgę wierności i wypowiedzą starą Zygmuntowi” (tłumaczenie).

²⁷ Tamże, s. 228: „Zanim parlament sztokholmski mógł zostać rozwiązany, stany wspólnie podpisały list rezygnacyjny do Zygmunta. Nastąpiło to 17 czerwca 1605 roku, co oznaczało, że Karol po raz kolejny uzyskał poparcie stanów w swoich ambicjach całkowitego odsunięcia Zygmunta od tronu szwedzkiego” (tłumaczenie).

ukraińsko-rosyjskiej. Gdy edytorzy w kontekście postawy królowny Anny wobec wojny duńsko-szwedzkiej piszą: „Choć mogła się cieszyć z kłopotów i klęsk, jakie doznała jej wroga na tronie Szwecji, Karola IX, patriotyzm szwedzki wziął jednak górę” (s. 52), to zdają się zapominać, że dla tytułowej bohaterki królem Szwecji nadal był wówczas jej brat Zygmunt (który zresztą też usiłował wówczas powstrzymać Chryściana IV od ataku na swoje królestwo dziedziczne) i to jedynie determinowało jej postawę. Najlepiej świadczą o tym (przywołane ponad 100 stron dalej) słowa gratulacji królowny Anny skierowane do hetmana Jana Karola Chodkiewicza po jego znakomitym zwycięstwie w bitwie pod Kircholmem: „Niech będzie Panu Bogu wieczna chwała za to tak wielkie i znaczne zwycięstwo” (s. 157). W tej bitwie, co należy podkreślić, będącej największą porażką w dziejach Szwecji, życie straciło blisko dziewięć tysięcy Szwedów.

W dniu 12 czerwca, nie „12 lipca 1606 r. dwór nagle musiał opuścić Warszawę” (s. 52)²⁸. Sejm w 1607 r. zakończył się 18 czerwca, nie „16” (s. 167, przyp. 1), gdyż wówczas byłyby to 41. dzień obrad, a zgromadzenia parlamentarne trwały wówczas 43 dni. Nic nie wiadomo, aby w 1607 r. doszło do zakończenia sejmu przed przewidzianym prawem terminem²⁹. Nieprawdą jest, że królowna Anna „w 1614 r. pisała listy z Krakowa” (s. 34), gdyż po 1609 r. nigdy już więcej tam nie przebywała. W tytule jej korespondencji do Wawrzyńca Gembickiego z 31 marca 1614 r. jako miejsce nadania podano (błędnie) „Kraków” (s. 213), podczas gdy w zakończeniu listu wyraźnie widnieje „Warszawa” (s. 214). W opisie epistoły królowny Anny do Urszuli Meierin z 1 października 1624 r. zawarto nieprawdziwą informację, że pozdrawia ona jedynie „królewiczów (Jana Kazimierza i Karola Ferdynanda)” (s. 295), ponieważ z treści wprost wynika, że również królowną Annę Katarzynę Konstancję, swoją bratanicę („die Princen und Princeßin”, s. 296). Gdy edytorzy wywodzą: „W listach swych królowna Anna o dzieciach Zygmunta III pisze książęta i księżniczka; w polskiej tradycji piśmienniczej ich odpowiednikami są królewicze i królowny” (s. 275, przyp. 2), to zdają się nie zauważać, że takich określeń używa ona jedynie w językach szwedzkim i niemieckim, w polskim zaś pisze o królewiczach i królownie (np. „Królewicz[z] Je[g]lo M[i]łość”, s. 115). I w ten sposób też należało tłumaczyć w opisach zawarte w korespondencji obcojęzycznej określenia „der Princ”, „die Princen” i „die Princeßin”. Wydawcy omawianej publikacji jednak nie zawsze tak czynią³⁰.

W odniesieniu do treści listu królowny Anny do Urszuli Meierin z 8 października 1624 r., w którym jest mowa o zmarłym kanclerzu (s. 302), edytorzy w przypisie wywodzą: „Trudno powiedzieć, o kogo chodzi; w Koronie ostatnim zmarłym podczas

²⁸ W dniu 12 lipca Zygmunt III od co najmniej trzech tygodni przebywał już w Krakowie, M. Wrede, *Itinerarium króla...*, s. 212, 214.

²⁹ P.P. Szpaczyński, *Chronologia sejmów polsko-litewskich za panowania Zygmunta III (1587-1632)*, „Almanach Historyczny” 2025, t. 27, s. 381-382.

³⁰ Np. „Ciesz się również, że peregrynacja księcia (Władysława) przebiega bardzo dobrze” (s. 311), „o podróży księcia Władysława” (s. 314).

pełnienia urzędu kanclerzem był Stanisław Żółkiewski (zm. 1620), wcześniej Feliks Kryski (zm. 1618) i Jan Zamoyski (zm. 1605). Prawdopodobnie jednak chodzi o Lwa Sapiechę, kanclerza wielkiego litewskiego (1623)” (s. 302, przyp. 6). Nie uzasadniają jednak w żaden sposób swojego przypuszczenia, choć powinni, gdyż kanclerz Sapieha zmarł w 1633 r., a więc żył 10 lat dłużej, niż podają w nawiasie, wskazując 1623 r. Nieprawdą jest, że „Sejm zwołano 1 albo 10 XI 1624 r. na 7 I 1625 r.” (s. 354, przyp. 1), ponieważ doszło do tego 10 września³¹.

W omawianej książce zabrakło informacji, na co tytułowa bohaterka chorowała pod koniec życia i z jakiego powodu zmarła. Napisano jedynie, że „Choroba Anny trwała co najmniej od 1620 r.” (s. 36), z czego wynika, że była to inna jednostka chorobowa niż genetyczna „choroba gnębiąca królową”, mająca „podłoże neurologiczne, zidentyfikowana [...] dopiero w 1939 r.” (s. 40), o której wydawcy wspominają dwukrotnie („choroba genetyczna”, s. 13). W odniesieniu do profanacji zwłok królowy pod koniec 1629 r. podano błędną informację, jakoby kanclerz wielki koronny, biskup „Jakub Zadzik w dwóch listach do kanclerza królestwa szwedzkiego, z 13 i 15 stycznia 1629 r. oskarżyć miał o te nadużycia stronę szwedzką” (s. 46). Z przypisu do tego zdania wynika, że owszem, 13 i 15, jednak nie stycznia, lecz lutego, nie 1629 r., ale 1630 r., i nie Zadzik do kanclerza szwedzkiego, lecz Axel Gustavsson Oxenstierna do Zadzika pisał rzeczzone listy, oskarżając o nadużycia stronę polską (s. 46, przyp. 133).

Gdy edytorzy w odniesieniu do pośmiertnych losów królowy Anny wywodzą: „Wiadomo przecież, że brat przez siedem lat po jej śmierci nie zdołał jej pochować, gdyż Kościół katolicki zabraniał mu uczestnictwa w pogrzebie” (s. 39), trudno jest powiedzieć, skąd to wiedzą, ponieważ nie podają żadnych dowodów źródłowych. Fakt, iż Władysław IV po śmierci ojca nie wziął udziału w pogrzebie ciotki, której wpływ według Henryka Wisnera, co podkreślają wydawcy, miał być „kluczowy w ukształtowaniu” u niego rzekomo „daleko posuniętej tolerancji” (s. 37, przyp. 111; s. 39, 47), nie uprawnia do takich stwierdzeń. Jedyne, czego rzeczywiście Kościół zabraniał, to pochówku królowy Anny w Krakowie: „Zygmunt III wprawdzie chciał zorganizować pogrzeb na Wawelu, na przeszkodzie znowu jednak stanęło wyznanie Anny” (s. 40). Król nie pochował siostry przez 7 lat nie z tego powodu, że Kościół zabraniał mu uczestnictwa w pogrzebie, lecz dlatego, iż nie miał gdzie jej pochować, skoro napotkał opór hierarchów wobec pochówku w katedrze wawelskiej. Zygmunt III przez wszystkie te lata liczył jednak na to, że zdoła przy pomocy Habsburgów, zwłaszcza hiszpańskich, odzyskać władzę w Szwecji i pochować Annę przy rodzicach. I to był rzeczywisty powód zwlekania z ceremonią.

Nikt nie mógł królowi zabronić uczestnictwa w pogrzebie tak bliskiej osoby, jaką była dla niego jedyna rodzona siostra. Wiadomo, że Zygmunt III wraz z żoną Anną Habsburżanką uczestniczyli w pogrzebie ojca (protestanta) Jana III w Szwecji w 1594 r.,

³¹ *Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569-1793)*, red. L.A. Wierzbicki, D. Kupisz, Warszawa 2021, s. 118.

po czym oboje zostali ukoronowani przez protestanckiego hierarchę. Co do Władysława IV zaś, to niesłusznie cieszy się on w historiografii opinią wielkiego toleranta, gdyż w rzeczywistości był dużo mniej tolerancyjny od własnego ojca. Udawał jednak bardziej tolerancyjnego za przyzwoleniem Zygmunta III, który wyznaczył mu taką rolę do odegrania. W pogrzebie ciotki zaś nie uczestniczył nie dlatego, że Kościół mu zabronił, tylko by się Kościołowi przypodobać (potrzebował wówczas poparcia hierarchów – senatorów dla swoich planów wojennych). Najwidoczniej po tylu latach (11 od śmierci) nie było już to dla niego na tyle ważne, aby nie mógł się obejść bez bezpośredniego udziału w ceremonii.

Gdy edytorzy, nawiązując do wydanej w 1636 r. oracji pogrzebowej autorstwa Martina Opitza, przywołują zawarte w tym panegiryku słowa odnoszące się do królowy Anny, „że miała »lepszą głowę« niż jej brat Zygmunt III” (s. 17, 47), to zdają się nie wiedzieć, iż zostały one powtórzone jedynie przez Opitza na podstawie fragmentu listu Emilia Pucciego (współpracownika kardynała – legata Hipolita Aldobrandiniego) do księcia Urbino Francesca Marii della Rovere z 2 października 1588 r., zawierającego same plotki i pomówienia. „Opinię” Pucciego o „lepszej głowie” siostry króla zbyt często przywoływali niechętni Zygmuntowi III historycy w czasach zaborów oraz PRL-u. Nie (było i nie) ma się jednak czym ekscytować, gdyż nie stanowi to żadnego dowodu na mniejszą inteligencję władcy. Rodzeństwo po przybyciu nad Wisłę świadomie podzieliło się rolami. Anna była tubą brata – mówiła to, czego jemu jako królowi powiedzieć nie wypadało³².

Wydawcy omawianej publikacji proponują określać królową Annę „Waza”, zamiast „Wazówna”: „W polskiej historiografii najczęściej określa się królową jako Anna Wazówna. Chcemy zarzucić tę tradycję” (s. 9, przyp. 1). Nieprawdą jest przy tym stwierdzenie, że „problem, jak należy określać Annę królową szwedzką”, stanowi zagadnienie znajdujące się „na uboczu toczącego się sporu dotyczącego zasadności używania (lub nadużywania) przydomku »Waza« wobec Zygmunta III” (s. 49, przyp. 140), ponieważ to ja wywołałem rzeczony spór, którego istoty edytorzy – w mojej ocenie po tym, co zaprezentowali w omawianej książce – zdają się zupełnie nie rozumieć³³. Trudno jednak, by było inaczej, skoro jako przykłady literatury do owego sporu podają niemający z nim nic wspólnego artykuł Edwarda Opalińskiego („Przykładowo E. Opaliński, *Dyskusja wokół książki Waltera Leitscha: Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen. Zaufani Zygmunta III*, „Kwartalnik Historyczny” 2011, nr 118, z. 4, s. 735-736”, s. 49, przyp. 140); nie zauważyli bowiem, że dyskusja

³² P.P. Szpaczyński, *Spór o relacje Zygmunta III z Habsburgami w latach 1587-1592*, „In Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2022, t. 16, s. 264-265.

³³ Tenże, „*Wazowie*” czy następcy i przedstawiciele dynastii Jagiellonów? Kilka uwag w sprawie problemu ciągłości dynastycznej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów po śmierci Zygmunta II Augusta, „In Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2007, t. 1, s. 21-37; tenże, „*Waza*”, czyli to, co historycy polscy imputują Zygmuntowi III jako nazwisko, o którym król nigdy nie słyszał, „Czasy Nowożytnie” 2019, t. 32, s. 153-158.

nad dziełem badacza austriackiego obejmowała dwa artykuły recenzyjne i strony z mojej publikacji – o czym już wspomniano – przypisali innemu autorowi³⁴ oraz replikę Henryka Wisnera na moją polemikę z jego recenzją monografii mojego autorstwa (H. Wisner, *Kilka słów odpowiedzi Przemysławowi P. Szpachyńskiemu*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2016, t. 60, s. 224”, s. 49, przyp. 140), historyka, który w swoich publikacjach, lansując błędne przekonanie, że „Waza” to nazwisko, odpowiada za nadużywanie już od ponad czterech dekad tego określenia w stosunku do króla, jego synów, a także siostry.

W żadnym ze źródeł (nawet szwedzkich) w odniesieniu do monarchów z dynastii założonej przez Gustawa I Erikssona określenie „Waza” nie występuje. W związku z tym tzw. wazowanie stanowi w historiografii polskiej swego rodzaju kuriozum. Edytorzy, mimo że wspominając o istniejącym sporze, piszą o „przydomku”, to jednak określenie „Waza” traktują jako nazwisko, i to jeszcze z bardzo daleko idącym uzasadnieniem w stosunku do tytułowej bohaterki: „W języku polskim obowiązuje zasada, że nazwiska żeńskie z zakończeniem *-ówna* to nazwiska ojcowskie, przy czym decydować o tym powinna sama zainteresowana. Mając to wszystko na względzie, konsekwentnie stosujemy »Anna Waza«, co w naszym odczuciu świadczy o upodmiotowieniu postaci królewnej. Przyrostki *-owa* lub *-ówna* stanowią historyczny i językowy wykładnik podporządkowania, przynależności żony i córki, czego chcemy uniknąć” (s. 49-50). Otóż gdyby królowna Anna przeczytała ten wywód, to mogłaby się mocno zdziwić, ponieważ sama wielokrotnie używała w swojej korespondencji sufiksów *-owa* lub *-ówna*³⁵ i do głowy by jej nie przyszło, że w ten sposób uprzedmiotawia kobiety, o których pisze, i powinna w związku z tym zapytać je o zgodę, czy się decydują na takie traktowanie.

Podejście wydawców, aby współczesne wyobrażenia stosować do przeszłości, jest ahistoryczne. Historia to nauka o faktach, a nie o odczuciach historyków. W niej o ustaleniach przesądzają źródła, zaś w tych nie ma takich określeń jak „Wazówna” czy „Waza” i nikogo nie „uprzedmiotawiają” tam przyrostki *-owa* lub *-ówna*, które traktowane są jako zupełnie normalne (naturalne i neutralne) reguły językowe.

Oczywiście nie do każdego nazwiska (o czym edytorzy zdają się zapominać) powyższe przyrostki można zastosować. Dla przykładu żona i córka Zamoyskiego nigdy nie mogły(by) zostać „uprzedmiotowione”, ponieważ określenia „Zamoyskowa” i „Zamoyskówna” w języku polskim nie istnieją, chyba że także końcówka *-a* zacznie przeszkadzać oraz w ogóle przyjmowanie nazwisk po mężu, a nawet noszenie ich po ojcu, gdyż to „uprzedmiotawia”. Wszystko to jeszcze zapewne przed nami, bowiem absurd od dawna już goni absurd i niestety w omawianej książce mamy tego najlepszy przykład.

³⁴ Tenże, *Spór o Zygmunta III...*, s. 725-742.

³⁵ Np. w liście z 16 sierpnia 1624 r. „panna wojewodzianka”, „panna Rakówna” (s. 272), w liście z 15 grudnia 1624 r. „pannę wojewodziankę wendeńską Magdalenę Farensbachównę” (s. 326). W odniesieniu do epistoły z 26 sierpnia 1624 r. edytorzy sami wprost piszą, że żonę Michała Komora „królowna nazywa Komorową” (s. 279, przyp. 23; s. 281, przyp. 1).

Najciekawsze jednak jest to, że wydawcy „upodmiotowić” postanowili jedynie tytułową bohaterkę. Jej siostra już najwyraźniej – ich zdaniem – tego nie wymaga, skoro mamy „Izabela Wazówna, siostra Anny Wazy” (s. 517). W indeksie osobowym zresztą aż roi się od „nieupodmiotowionych” dam, ponieważ znajdziemy w nim aż trzy Radziwiłłowe (s. 522), trzy Chodkiewiczowe (s. 515), jedną Chodkiewiczównę (s. 515) i trzy Sapieżyny (s. 523). W opisach listów oraz w przypisach też „nie jest lepiej”, gdyż są tam Farensbachówna („prawdopodobnie chodzi o Farensbachównę”, s. 305, przyp. 15; s. 352, przyp. 2), Tydrychówna („muzyk królewski [...] żonaty z Urszulą Tydrychówną, s. 296, przyp. 3), „panna Rakówna” (s. 270) oraz Komorowa („mąż niejakej Komorowej”, s. 281, przyp. 1). Poza tym edytorzy sami, niestety, dokonują rzeczywistego, a nie tylko wyimaginowanego uprzedmiotowienia, gdy w opisie jednego z listów królowy Anny o karlicy (mimo że to przecież człowiek) piszą per „prezent” (imputując Annie, iż „dziękuje za prezent w postaci karlicy”, s. 144). Bez wątpienia nie pokrywa się to z intencją nadawczyni, która sama wraz z bratem, korzystając od dziecka z opieki i pomocy słynnej karlicy – przyjaciółki swojej matki Katarzyny Jagiellonki – Doroży Ostolskiej, zwanej Dosią i Dosieczką (kobiety wykształconej, piszącej nawet listy w imieniu królowej), nigdy nie pomyślałaby, że mogłaby kogoś takiego traktować jako prezent (czyli rzecz czy przedmiot właśnie). Edytorzy dokonali więc zbyt daleko idącej nadinterpretacji słów sekretarza królowy: „Za karlice w[asz]m[ości] dziękuję, którąś w[asz]m[ości] dla nas przywiozła” (s. 144). Nie współgra ona w żaden sposób z wywodami o upodmiotowieniu kobiet.

Wydawcy przyznają, że „Oczywiście Anna nigdy nie tytułowała się jako Waza czy też Wazówna” (s. 50), przy czym powinno być: nazywała się, skoro twierdzą, że to było jej nazwisko, ponieważ nazwisko oraz tytuł to zupełnie dwie różne rzeczy, a czym innym jeszcze jest przydomek, jednak używają tych określeń dowolnie, niczym synonimów, w zależności od tego, co akurat pasuje im do uzasadnienia ich wątpliwych racji. Ponadto zdają sobie doskonale sprawę z tego, że Anna „zawsze podkreślała [...] swój królewski rodowód” (s. 50). „Była przecież królową szwedzką, która w ten sposób tytułowała się do końca życia” (s. 24). W listach pisała o sobie (na wstępie) „Anna z łaski Bożej królowa szwedzka, gocka, wandalska, Wielkiego Księstwa Finlandzkiego dziedziczka” (s. 81, 92, 110, 112, 114, 116, 118, 123, 126, 142, 146, 153, 157), (w zakończeniu) „Anna, królowa szwedzka”. We wszystkich innych źródłach też występuje jako „Anna, królowa szwedzka”, o czym najlepiej świadczy m.in. wspomniany przez edytorów w jednym z przypisów „wiersz Andrzeja Zbylitowskiego pt. *Pisanie satyrów puszcz litewskich do Anny królowy szwedzkiej o łowach w Białowieżach*”, s. 34, przyp. 100).

W indeksach osobowych jeszcze pod koniec XIX w. tytułowa bohaterka omawianej książki (zgodnie ze źródłami) widnieje jako „Anna, szwedzka królowa, siostra Zygmunta III”³⁶. Później niestety rozpoczął się regres, który od ponad czterech dekad coraz

³⁶ Np. *Dyaryjusz sejmowy r. 1587: sejmny konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887, s. 261.

bardziej przybiera na sile. W rezultacie wydawcy wychodzą z propozycją, by nieuzasadnione źródłowo rzekome nazwisko „Wazówna” zastąpić przez „zapis uwzględniający podmiotową pozycję” (s. 50), czyli „Waza”: „Proponujemy stosować następujący zapis bibliograficzny przy wykorzystaniu wydanych materiałów źródłowych: Anna Waza do” (s. 9, przyp. 2). Już na samym początku omawianej książki, w spisie treści, taki zwrot pojawia się 114 razy (s. 5-8), w tytułach poszczególnych listów zaś następne 114 razy.

Notoryczne używanie zbitki „Zygmunt III Waza” w omawianej publikacji rażąco kontrastuje z innymi władcami, którym ani w indeksie osobowym³⁷, ani na kartach książki³⁸ nie są dodawane ich nazwiska czy nazwy dynastii, z których się wywodzili, mimo że są one jak najbardziej uzasadnione źródłowo. Jakby tego było mało, edytorzy zmieniają tytuły epistoł zaczerpnięte z katalogów rękopisów oraz z edycji korespondencji, gdzie mamy „Zygmunt III do...”, na „Zygmunt III Waza do...”, czyniąc to tak gorliwie, jak gdyby pominięcie określnika „Waza” stanowiło wręcz jakiś rażący błąd³⁹. Podobnie jest w odniesieniu do królowny Anny⁴⁰. W całej książce aż roi się od błędów różnego rodzaju, bezbłędne jest tylko „wazowanie”. Określenie „Waza” wydawcy dodają wszędzie, gdzie to tylko możliwe. Za każdym razem gdy w liście królowny Anny jest mowa o jej bracie królu, np.: „K[róla] J[ego] M[iłoś]ci pana brata naszego”, (s. 110, 112, 126, 186), „K[rólowi] J[ego] M[iłości] panu bratu naszemu” (s. 247), edytorzy w przypisie „wyjaśniają”, że „chodzi o Zygmunta III Wazę”⁴¹,

³⁷ Np.: „Albrecht Fryderyk, książę pruski” (s. 513), „Chrystian IV, król duński” (s. 515), „Fryderyk II, król duński” (s. 516), „Filip II, książę Bari i Rossano” (s. 516), „Karol Styryjski, arcyksiążę” (s. 518), „Rudolf II, cesarz” (s. 522).

³⁸ Np.: „Albrecht Fryderyk” (s. 16), „Chrystian IV” (s. 52, 193-194, 365), „Fryderyk II” (s. 193-194), „Filip II” (s. 16), „Karol Styryjski” (s. 124), „Rudolf II” (s. 128).

³⁹ Np.: „Stanisław Koniecpolski do Zygmunta III Wazy, obóz nad Drwęcą u Słuszowa 28 IX 1628, [w:] *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII w.*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 129” (s. 43, przyp. 124), „Stanisław Koniecpolski do Zygmunta III Wazy, obóz u Mszonowa 3 X 1628, [w:] *Pamiętniki o Koniecpolskich...*, s. 131-132” (s. 44, przyp. 127), „Stanisław Koniecpolski do Zygmunta III Wazy, obóz pod Skarlinem 5 X 1628, [w:] *Pamiętniki o Koniecpolskich...*, s. 143-144” (s. 46, przyp. 131).

⁴⁰ Np.: „Archiwum Państwowe w Gdańsku [...] Anna Waza do rajców miasta Gdańsk” (s. 29, przyp. 77), „Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich [...] Barbara Zamoyska do Anny Wazy” (s. 29, przyp. 79), „Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich [...] Anna Waza do Tomasza Zamoyskiego” (s. 52, przyp. 153), „Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów [...] Krzysztof Radziwiłł do Anny Wazy” (s. 52, przyp. 152; s. 62, przyp. 172), „Biblioteka Narodowa w Warszawie Biblioteka Ordynacji Zamoyskich [...] Anna Waza do [Lwa Sapiehy], (s. 62, przyp. 173), „Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Dzikowskie [...] Anna Waza do Szymona Rudnickiego” (s. 62, przyp. 174), „Anna Waza do rajców krakowskich, Warszawa 20 I 1621, [w:] *Ojczyście spominki w pismach do dziejów dawnej Polski*, t. 1, wyd. A. Grabowski, Kraków 1845, s. 88-89” (s. 64, przyp. 179).

⁴¹ Zob. s. 89, przyp. 4; s. 110, przyp. 1; s. 112, przyp. 2; s. 119, przyp. 1; s. 126, przyp. 1; s. 141, przyp. 5; s. 155, przyp. 1; s. 158, przyp. 2; s. 159, przyp. 2; s. 186, przyp. 1; s. 216, przyp. 2; s. 221,

tak jakby miała ona co najmniej dwóch braci królów i nie wiadomo było, którego ma na myśli.

Wydawcy omawianej publikacji imputują królowie Annie, że pisząc w swoich listach (o sobie, swoim bracie, jego żonie i dzieciach jako) o „naszym domu królewskim” (s. 223-224, 274, gdy np. „prosi o przekazanie wyrazów szacunku całemu domowi królewskiemu”, s. 288, czyli całej rodzinie królewskiej), ma na myśli „dom Wazów”. W indeksie osobowym albo dodają w hasłach odnoszących się do potomków króla określnik „Waza”, albo je „doprecyzowują”: syn/córka Zygmunta III „Wazy” („Anna Katarzyna Konstancja, córka Zygmunta III Wazy”, „Aleksander Karol, syn Zygmunta III Wazy”, s. 513).

W opisie listu królowy do kanclerza wielkiego litewskiego z 28 stycznia 1605 r. edytorzy piszą: „Anna dziękuje Lwu Sapieżowi za roztaczaną opiekę i promocję w objęciu starostwa brodnickiego. Liczy, że inni, którzy pamiętają o dziedzictwie jej przodków (Wazów i Jagiellonów), wesprą tę inicjatywę” (s. 142). Następnie, w przypisie do fragmentu: „gdyżechmy się i sami w życzliwości i chęci ku Koronie i nacyji tej w niczem od przodków naszych nie odróżnili” (s. 143), „wyjaśniają”, że „Królowa nawiązuje do swoich przodków Wazów i przede wszystkim Jagiellonów, którzy udzielali licznych przywilejów” (s. 143, przyp. 4). Otóż imputowanie Annie, iż pisząc o zasługach swoich przodków dla szlachty, ma na myśli „Wazów”, jest kuriozalne, ponieważ wspominała wyłącznie o przodkach ze strony matki, czyli o Jagiellonach. „Wazowie” żadnych zasług wobec szlachty polskiej przecież nie mieli.

Nieprawdą jest też twierdzenie, że w liście tym „słowo »Korona« odnosi się nie tylko do Korony Królestwa Polskiego, ale szerzej do całej Rzeczypospolitej” (s. 142, przyp. 2), gdyż po pierwsze kwestia objęcia starostwa brodnickiego przez Annę była wyłącznie sprawą polską i Litwini nie mieli nic do tego (mogli się co najwyżej, jak Sapieha, wstawiać za królową), a po drugie, po 1569 r. wbrew wciąż pokutującemu, niestety, w historiografii polskiej przeświadczeniu, nadal istniały (o czym wydawcy zdają się nie wiedzieć) dwie Rzeczypospolite – Rzeczypospolita Polska i Rzeczypospolita Wielkiego Księstwa Litewskiego jako dwa odrębne państwa. Unia realna nie spowodowała, iż Korona oraz Wielkie Księstwo Litewskie stały się jednym wspólnym państwem dwóch narodów („Rzeczypospolita Obojga Narodów – unia realna Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego”, s. 115, przyp. 3). Dość przytoczyć fragment testamentu głównego twórcy unii realnej Zygmunta II Augusta (z 6 maja 1571 r.), w którym wyraźnie jest mowa o obojgu państwach, nie zaś o jednym: „Prze-to tym naszym testamentem obiema Państwom: Koronie Polskiej i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu...”⁴². Anna Jagiellonka po śmierci brata w listach do dostojników

przyp. 1; s. 225, przyp. 2; s. 228, przyp. 2; s. 247, przyp. 2; s. 249, przyp. 2; s. 250, przyp. 1; s. 252, przyp. 2; s. 255, przyp. 2; s. 260, przyp. 1; s. 297, przyp. 1; s. 347, przyp. 1; s. 357, przyp. 2.

⁴² *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. 3, wyd. A. Przedziecki, Kraków 1868, s. 246.

litewskich wprost traktuje o „Rzeczypospolitej Wielkiego Księstwa Litewskiego” jako oddzielnym – „tamtym” i „tym tam” – państwie⁴³. Dostojnicy litewscy w liście do Anny Jagiellonki także piszą o „Rzeczypospolitej Wielkiego Księstwa Litewskiego” jako oddzielnym organizmie państwowym⁴⁴.

Nie było więc też kogoś takiego jak „władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów” (s. 115, przyp. 2), ponieważ po 1569 r. (tylko) Polska (nadal) miała króla, a Litwa (wciąż) wielkiego księcia, co znajdowało odzwierciedlenie w niezmienionej tytulaturze wspólnego monarchy: „z łaski Bożej król polski i wielki książę litewski”. W żadnym ze źródeł nie ma takiego określenia jak „władca Rzeczypospolitej” (s. 15; s. 95, przyp. 2). Poza tym królem zostawało się w momencie koronacji, nie wyboru, dlatego Anna Jagiellonka była królową od 1576 r., a nie od „1575” („od 1575 r. królowa Rzeczypospolitej Obojga Narodów”, s. 81, przyp. 1). Dotyczyło to także władców królestw dziedzicznych. Zygmunt III wbrew temu, co piszą edytorzy („od 1592 r. król Szwecji”, s. 110, przyp. 1), został monarchą szwedzkim dopiero po koronacji w 1594 r., a nie automatycznie po śmierci ojca w 1592 r. Wystarczy przytoczyć chociażby zakończenie listu Zygmunta III do Filipa II napisanego pięć miesięcy po koronacji w Uppsali: „Datum Stokholmiae, die XV mensis Iulii anno Domini MDXCIII, regnorum nostrorum Poloniae septimo, Sueciae primo”⁴⁵.

Wydawcy obcojęzyczny skrót tytułu w postaci: SP/sp, oznaczający po rozwinięciu w języku szwedzkim ‘Sveriges Princessa’, dodawany przez królową Annę przy własnoręcznym podpisie, określają jako „osobisty symbol królowny” (s. 84, 86, 96, 98, 100, 134, 164, 200, 212) albo „jej osobisty znak graficzny” (s. 141, 148, 150, 154, 155), zapominając, że taki sam miała każda księżniczka (królowna) szwedzka. Nie były to również oczywiście „inicjały” Anny („obok imienia stawiała/dodawiała inicjały »P.S.« (Princeps Suecica)”, s. 55, 60), gdyż te są pierwszymi literami imienia i nazwiska, a nie tytułu. O tym zaś, jak edytorzy dane personalne tytułowej bohaterki zdają się identyfikować, sami wprost informują: „Wszystkie dokumenty zatytułowane zostały poprzez odnotowanie danych personalnych nadawcy (Anna Waza) i adresata

⁴³ „[...] jako wielkiemu a zacnemu senatorowi tamtego państwa [...]. Uczyniłeś to W.M. jako cna rada państwa tamtego”, Anna Jagiellonka do J. Chodkiewicza, Łomża, 18 X 1572 r., „[...] jako pierwszy tego tam państwa radzie”, Anna Jagiellonka do W. Protasiewicza, Łomża, 18 X 1572 r., *Korespondencja Anny Jagiellonki (1523-1596). Królowna (1548-1576)*, oprac. A. Pawłowska-Kubik, współpr. A. Just, R.S. Ojrzyński, R. Sochoń, Warszawa 2024, s. 92, 94.

⁴⁴ „[...] jakoby niektóra rada tego tu państwa Wielkiego Księstwa Litewskiego”, „rad tego państwa Wielkiego Księstwa Litewskiego [...] obywatelom tego państwa”, „dobra królewskie w tem państwie Wielkim Księstwie Litewskim”, „gdyż my jako rada tego państwa [...] i takiej radzie tego państwa”, M. Pac, M. Radziwiłł „Rudy”, S. Zbaraski, J. Chodkiewicz, J. Ościak, M. Talwosz, P. Pac i M. Naruszewicz do Anny Jagiellonki, Wilno, 24 XI 1572, tamże, s. 105-107.

⁴⁵ Zygmunt III do Filipa II, Sztokholm, 15 VII 1594, *The House of Vasa and The House of Austria. Correspondence from the Years 1587 to 1668*, cz. 1: *The Times of Sigismund III, 1587-1632*, t. 1, oprac. R. Skowron, coll. K. Pawłowski et al., Katowice 2016, s. 295.

oraz miejsca i daty nadania” (s. 67)⁴⁶. Wydawcy najwyraźniej nie zauważają, że Anna podpisując (wyłączoną z omawianej publikacji) korespondencję dyplomatyczną w języku łacińskim, dodawała skrót PS/ps (Princeps Suecica)⁴⁷, a w listach prywatnych sporządzanych w językach polskim, szwedzkim i niemieckim – SP/sp (Sveriges Princessa), dlatego nie jest poprawne rozwijanie tego ostatniego jako „S[veciae] P[rinceps]” (s. 75-76, 79, 87).

W indeksie osobowym żona Zygmunta III Anna Habsburżanka widnieje jedynie jako „królowa polska” (s. 513), mimo że była także królową Szwecji. Ba, Zygmunt III figuruje tam tylko jako „król polski” (s. 525), tak jakby na tronie szwedzkim nigdy nie zasiadał. Kuriozalne jest jednak również to, że w przeciwieństwie do swego stryja Karola i kuzyna Gustawa Adolfa jedynie on występuje w indeksie z określeniem „Waza”⁴⁸. W całej książce zresztą tak jest⁴⁹. Przy hasle „Henryk III Walezy, król polski i francuski” (s. 517) z kolei należy zauważyć, że Walezjusz w dziejach Polski był Henrykiem I. W indeksie osób zabrakło rozwinięcia imienia Stefana Östergrena („Östergren S. 79” (s. 521), szwedzkiego autora biografii Zygmunta III, której próżno szukać w bibliografii omawianej książki⁵⁰. Przy hasłach „Strozzi (Stroci) Mikołaj Hannibal, ojciec 46, 47, 369, 370” (s. 523) i „Strozzi Mikołaj Hannibal, syn 47” (s. 523) strony odnoszące się do syna zostały przypisane ojcu. W hasle „Strozzi Zofia z Holewińskich, 47” (s. 523) nazwisko panięskie jest rozbieżne z podanym na wskazanej stronie („Zofia z Hołowińskich”, s. 47, przyp. 135). Przykłady świadczące nie tylko o tym, że to nie edytorzy sporządzili indeks, lecz także o tym, iż nawet dokładnie go nie

⁴⁶ Przy czym wypadałoby zauważyć, że podanie danych personalnych adresata, a zwłaszcza miejsca i daty nadania, w przypadku ponad dwudziestu epistoł okazało się niemożliwe i jest jedynie hipotetyczne.

⁴⁷ „Najbardziej oficjalna forma występowała wówczas, gdy obok imienia dodawała [...] „P.S.” („Princeps Suecica – il. 15”)” (s. 60).

⁴⁸ „Zygmunt III Waza, król polski” (s. 525), „Karol IX Sudermański, król szwedzki” (s. 518), „Gustaw II Adolf, król szwedzki” (s. 517). „Eryk XIV, król szwedzki” (s. 515) również widnieje bez określnika „Waza”.

⁴⁹ „Zygmunt III Waza” (s. 33-34, 41, 51, 63, 110, 119, 126, 140, 154, 161, 182, 186, 213, 215-216, 220-221, 225, 228, 244, 247, 249-250, 252, 255, 258, 275, 277, 297, 347, 513, 518, 519, 525), „książę Karol” (s. 22) „Karol Sudermański” (s. 12, 23, 32; s. 55, przyp. 164; s. 86, przyp. 3; s. 91, przyp. 1; s. 88, 95, 102, 108, 121), „Gustaw II Adolf” (s. 9, 33, 42, 44, 46, 95, 102, 207, 209, 211, 333, 363, 366, 368), „Eryk XIV” (s. 11-12).

⁵⁰ S. Östergren, *Sigismund. En biografi över den svensk-polske monarken*, Ängelholm 2005. W przeciwieństwie do biografii innych władców szwedzkich (Gustawa I, Eryka XIV, Jana III i Karola IX) najnowsza biografia szwedzka Zygmunta III, mimo upływu już dwóch dekad od jej opublikowania, nie została, niestety, przetłumaczona na język polski, podobnie zresztą jak nieprzetłumaczone od półtorej dekady wciąż pozostaje czterotomowe dzieło Leitscha o życiu na dworze Zygmunta III, i nie należy sądzić, że jest to przypadek, zważywszy na to, iż króla w obu pozycjach zagranicznych badaczy przedstawiono w obiektywnym świetle, wbrew mitom i stereotypom, które wciąż pokutują w historiografii polskiej po czasach zaborów i PRL-u.

sprawdzili, można mnożyć. Król Hiszpanii i Portugalii Filip II Habsburg występuje jako „Filip II, książę Bari i Rossano, s. 16” (s. 516), ponieważ na wymienionej stronie jest mowa o tym, że arcyksiążę Ernest „miał pomóc w odzyskaniu od Filipa II księstwa Bari i Rossano” (s. 16). W haśle „Karol IX Sudermański, król szwedzki” (s. 518) nie dokonano rozróżnienia, na które wydawcy wskazują na kartach książki („Karol Sudermański, późniejszy Karol IX”, s. 77, przyp. 1), aczkolwiek niekonsekwentnie („Karol IX Sudermański”, s. 16, przyp. 119). Indeks w niektórych miejscach zawiera dwa różne hasła odnoszące się do tej samej osoby, np. „Krystian, książę duński” (s. 519) i „Chrystian IV, król duński” (s. 515), „Maria Bawarska, matka Anny Austriaczki” (s. 520) i „Maria Styryjska, matka Konstancji Habsburżanki” (s. 520).

Edytorzy omawianej publikacji, podając daty, nie informują o tym, o jaki styl chodzi, czy stary (według obowiązującego w Szwecji kalendarza juliańskiego), czy też nowy (według obowiązującego od 1582 r. w Polsce kalendarza gregoriańskiego). Tak jest w przypadku daty zgonu Jana III („17 listopada 1592 r.”, s. 22), koronacji Zygmunta III w Szwecji (edytorzy raz podają błędnie, że „odbyła się 18 lutego 1594 r.”, s. 22, innym razem już poprawnie „koronowany 19 II 1594 r. w Uppsali”, s. 110, przyp. 1), bitwy pod Stångebro („25 września 1598 r.”, s. 24) czy też rzekomej detronizacji („pozbawiony tronu szwedzkiego 24 VII 1599 r.”, s. 110, przyp. 1). Wszystkie te daty podane są według starego stylu. Do wydarzeń w Rosji jednak, mimo że obowiązywał tam taki sam kalendarz jak w Szwecji, zastosowano datację według nowego stylu („26 maja 1606 r. [Stanisław Niemojewski – P.P.S.] miał wyznaczoną audiencję u cara [Dymitra – P.P.S.] [...]. Osiem godzin później nastąpił przewrót”, s. 26-27), oczywiście też nie informując o tym.

W omawianej książce, która ma czterech autorów (wydawców), nie zostało podane, który z nich odpowiadał za poszczególne partie, dlatego wszelkie uwagi muszą być siłą rzeczy kierowane do wszystkich. Tekst po opracowaniu nie został ujednolicony. Świadcą o tym nie tylko (liczne i niepotrzebne) powtórzenia, lecz także rozbieżności w datach, które raz są poprawne, innym razem zaś błędne. Przykładowo daty życia tytułowej bohaterki podano kilkakrotnie (datę urodzin trzykrotnie, a śmierci aż pięciokrotnie⁵¹). Jednak gdy jest mowa o wydarzeniu, do którego doszło trzy lata po śmierci królowej, to wydawcy używają nieadekwatnego określenia „tuż”, sugerującego, że Anna zmarła w 1628 r. („w 1628 r., czyli tuż po śmierci królowej”, s. 19). Przykłady rozbieżności nie tylko w datach, lecz także w wydarzeniach można mnożyć. O ojcu królowej Anny edytorzy raz piszą (błędnie): „koronę zdobył w 1568 r.” (s. 11), na kolejnej stronie (już poprawnie), iż „tron objął 10 lipca 1569” (s. 12). Następnie, zgodnie z rzeczywistością, podają, że Jan III był królem od 1569 r. („w latach 1569-1592 król szwedzki”, s. 76,

⁵¹ „[...] 1568-1625” (s. 9), „Anna urodziła się 17 maja 1568 r. na zamku w Eskilstunie” (s. 13), „ur. 17 maja 1568 r. w Eskilstunie, zm. 6 lutego 1625 r. w Brodnicy” (s. 63), „zmarła w Brodnicy 6 lutego 1625 r.” (s. 26), „Zmarła 6 lutego 1625 r.” (s. 40, zob. s. 8), „Zmarła [...] 6 II 1625 r.” (s. 353, przyp. 9).

przyp. 2; „król Szwecji w latach 1569-1592”, s. 80, przyp. 3), po czym pojawia się błędna informacja, iż Katarzyna Jagiellonka była królową Szwecji od 1568 r. („królowa Szwecji w latach 1568-1583, s. 93, przyp. 4). Raz czytamy, że Gunilla Bielke została drugą żoną Jana III w 1585 r. („druga żona Jana III w latach 1585-1592”, s. 85, przyp. 1), co jest prawdą, a prawie 200 stron później, iż już w 1584 r. („drugą żoną Jana III w latach 1584-1592 była Gunilla Bielke”, s. 276, przyp. 11). Najpierw (w podrozdziale trzecim) mamy w odniesieniu do pierwszego pobytu Anny w Polsce (całkowicie nieprawdziwą) informację, że „przebywała w Koronie do 1592 r., kiedy na krótko powróciła do Szwecji” (s. 21, przyp. 42), następnie zaś (w podrozdziale czwartym również błędne) stwierdzenie, iż pierwszy pobyt królowny trwał do 1593 roku⁵². Wreszcie (trzy strony dalej w tym samym podrozdziale pojawia się prawdziwa informacja o „dwóch pierwszych pobytach”, s. 34), że: „Jej pobyt w Rzeczypospolitej (1587-1625) poprzedziany był w początkowym okresie dwoma wyjazdami do ojczyzny. Pierwszy powrót nastąpił po zjeździe w Rewlu (wrzesień 1589), a do Polski przybyła dopiero 10 października 1591 r. Ponownie udała się do Szwecji wraz ze swoim bratem we wrześniu 1593 r. i pozostała w Skandynawii aż do 1598 r.” (s. 33-34). W zgodności z datą ponownego przybycia królowny do Polski (po wyjeździe w 1589 r.) pozostaje jej korespondencja z 14 października 1591 r., w której jako miejsce nadania podano Gdańsk, w sprzeczności natomiast list Anny do Lwa Sapiehy z 19 listopada tegoż roku. Edytorzy wskazują „Stegeborg” jako miejsce jego nadania (s. 5, 81).

Jeśli z treści listu wynika, że został on napisany po 19 kwietnia 1594 r., to zarówno w tytule, jak i w spisie treści owa informacja powinna znaleźć odzwierciedlenie w postaci: [po 19 kwietnia 1594], zamiast „[kwiecień 1594]” (s. 5, 83). Podobnie, gdy istnieją mocne przypuszczenia, kto był adresatem danej epistoły. W spisie treści i w tytule listu widnieje „Anna Waza do N.N., Stegeborg, kwiecień 1596” (s. 6, 92), w przypisie, że „być może do Lwa Sapiehy [...]”. Również Antoni Prochaska nie miał wątpliwości co do adresata” (s. 92, przyp. 1), 30 stron wcześniej zaś: „Anna Waza do [Lwa Sapiehy]. Stegeborg, kwiecień 1596” (s. 62, przyp. 173). Według itinerarium Zygmunta III, na które powołują się wydawcy, w 1601 r. król „przebywał w Warszawie na Zamku Królewskim i w oddalonym o 4 km od niego Ujazdowie” do 26 września⁵³, nie do „16 IX” (s. 115, przyp. 2). W 1605 r. zaś „dwór królewski przebywał w Krakowie na Wawelu, i pobliskim Łobzowie” od 19 marca do 31 grudnia⁵⁴, nie do „1 XII” (s. 151, przyp. 1). W opisie listu królowny Anny w języku szwedzkim z Krakowa w lutym 1608 r. do Sigrid z Brahów Gyllenstierny podano błędną informację, że został on

⁵² „Pierwszy dłuższy kontakt obie kobiety nawiązały po przyjeździe Zygmunta III do Rzeczypospolitej. W wyniku wojny z arcyksięciem Maksymilianem królowna udała się do Warszawy do swojej ciotki [...]. Do wyjazdu Anny Wazy do Szwecji (1593) wiele czasu spędzały razem” (s. 29-30, przyp. 82). Tutaj też należałoby uściślić, że w 1587 r. królowa Anna wraz z siostrzenicą wspólnie udały się do Warszawy.

⁵³ M. Wrede, *Itinerarium króla...*, s. 186-191.

⁵⁴ Tamże, s. 208.

napisany po niemiecku (s. 176). W treści poszczególnych listów zdarzają się nieoprawne odmiany, np.: „K[ról] J[ego] M[iłość] panu bratu naszemu” (s. 115), „K[róla] J[ego] M[iłość]ci panu bratu naszemu” (s. 119). Edytorzy w jednym z przypisów bez żadnego wyjaśnienia podają datę bitwy pod Gniewem rozbieżną z tytułem publikacji na jej temat: „bitwa pod Gniewem (11 IX – 2 X 1626). [...] J. Teodorczyk, *Bitwa pod Gniewem (22 IX – 29 IX – 1 X 1626)*” (s. 42, przyp. 119). W bibliografii wśród źródeł drukowanych widnieją opracowania, np.: „Julian Ursyn Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III*, t. 1, wyd. Kazimierz Józef Turowski, Kraków 1860” (s. 495), a wśród opracowań źródła drukowane, np.: „Górski Jakób, *Rada pańska 1597*, wyd. Wiktor Czermak, Wydawnictwo Akademii Umiejętności, Kraków 1892” (s. 501).

Bibliografia

Listy Anny Wazy (1568-1625), wyd. K. Łopatecki, J. Dąbrowski, W. Krawczuk, W. Walczak, Warszawa 2022

Źródła publikowane

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego, t. 1: 1572-1632, cz. 1: 1572-1616, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957.

Dyaryjusz sejmowy r. 1587: sejmy konwokacyjny i elekcyjny, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887

Gyllenhielm K.K., *Zapiski o latach 1597-1614. O wojnie i niewoli*, tłum. ze szw. W. Krawczuk, Kraków 2021

Jagiellonki polskie w XVI wieku, t. 3, wyd. A. Przedziecki, Kraków 1868

Korespondencja Anny Jagiellonki (1523-1596). Królowa (1548-1576), oprac. A. Pawłowska-Kubik, współpr. A. Just, R.S. Ojrzyński, R. Sochoń, Warszawa 2024

The House of Vasa and The House of Austria. Correspondence from the Years 1587 to 1668, cz. 1: *The Times of Sigismund III, 1587-1632*, t. 1, oprac. R. Skowron, coll. K. Pawłowski et al., Katowice 2016

Opracowania

Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569-1793), red. L.A. Wierzbicki, D. Kupisz, Warszawa 2021

Krawczuk W., *Wierni królowi. Szwedzi i Finowie na uchodźctwie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 2019

Leitsch W., *Das Leben am Hof Königs Sigismunds III. von Polen*, t. 1, Wien-Kraków 2009

Lepszy K., *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmów inkwizycyjnych (1589-1592)*, Kraków 1939

Östergren S., *Sigismund. En biografi över den svensk-polske monarken*, Ängelholm 2005

- Petersson E., *Den skoningslöse. En biografi över Karl IX*, Stockholm 2008
- Szpaczyński P.P., „Wazowie” czy następcy i przedstawiciele dynastii Jagiellonów? Kilka uwag w sprawie problemu ciągłości dynastycznej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów po śmierci Zygmunta II Augusta, „In Gremio. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2007, t. 1
- Szpaczyński P.P., *Dyskusja wokół książki Waltera Leitscha: Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen. Spór o Zygmunta III*, „Kwartalnik Historyczny” 2011, R. 118, nr 4
- Szpaczyński P.P., *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587-1618*, Kraków 2013
- Szpaczyński P.P., *Habsburgowie i Jan Zamoyski wobec mocarstwowych ambicji Zygmunta III*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, R. 124, nr 3
- Szpaczyński P.P., „Waza”, czyli to, co historycy polscy imputują Zygmuntowi III jako nazwisko, o którym król nigdy nie słyszał, „Czasy Nowożytnie” 2019, t. 32
- Szpaczyński P.P., rec. *Wojciech Krawczuk, Wierni królom. Szwedzi i Finowie na uchodźstwie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w pierwszej połowie XVII wieku*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2019, ss. 292, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2022, t. 61, z. 1
- Szpaczyński P.P., *Spór o relacje Zygmunta III z Habsburgami w latach 1587-1592*, „In Gremio. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2022, t. 16
- Szpaczyński P.P., *Chronologia sejmów polsko-litewskich za panowania Zygmunta III (1587-1632)*, „Almanach Historyczny” 2025, t. 27
- Wrede M., *Itinerarium króla Zygmunta III 1587-1632*, Warszawa 2019

Summary

Te Dispute over Princess Anna „Vasa” of Sweden. On the 400th Anniversary of her Death (1625-2025)

The review article discusses a biography of Princess Anna „Vasa” of Sweden in the light of her letters by Karol Łopatecki, Janusz Dąbrowski, Wojciech Krawczuk and Wojciech Walczak. The polemic focuses mainly on the use of the term „Vasa” in reference to Anna in the light of theses by Karol Łopatecki, Janusz Dąbrowski, Wojciech Krawczuk and Wojciech Walczak.

